

Starowiercy z Wodзилek

Autor tekstu: **Krystyna Kukucka**



Otumanieni nachalną propagandą, przedstawiającą Polskę jako kraj jednolity wyznaniowo, oczywiście katolicki, często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że obok nas żyją nieraz od pokoleń, przedstawiciele zupełnie innych wyznań. Jeśli trasy wakacyjnych wojaży zawiodą nas na Suwalszczyznę — jest okazja spotkać przedstawicieli odłamu prawosławia — staroobrzędowców, zwanych też niekiedy starowiercami. Co to za wyznanie i skąd się wzięli na naszych ziemiach? Dla współczesnego człowieka, zwłaszcza ateisty czy agnostyka nie ma większego znaczenia jak pisze się imię Jezus, jak tłumaczyć księgi liturgiczne, iloma palcami żegnać się powinien wyznawca, ile razy powtarzać słowo alleluja, czy śpiew w czasie nabożeństwa ma być jednogłosowy czy wielogłosowy i ilokątne ma być zakończenie krzyża. Dla XVII wiecznych wyznawców prawosławia były to jednak sprawy bardzo ważne. Tak ważne, że gdy w 1662 roku patriarcha Nikon II rozpoczął reformę cerkwi prawosławnej, której elementem było określenie właśnie tych spraw, część duchowieństwa, a za nimi wiernych nie przyjęła narzuconych reform. Był wśród nich biskup prawosławny Paweł Kołomiński. W 1667 r. rozłamowcy zostali oficjalnie potępieni przez cerkiew prawosławną, a za wiedzą i zgodą carycy Zofii następuje okres krwawych rozpraw ze zwolennikami „starego porządku”. Zaczynają płonąć stosy...

Po egzekucji Pawła Kołomińskiego staroobrzędowcy tracą szanse na własne duchowieństwo — nowych duchownych mógł wyświęcać tylko biskup. Stają się bezpopowcami (część, tzw. popowcy, przyjmuje w swoje szeregi duchownych prawosławnych, oficjalnie odsuniętych). Tracą też szansę na spokojne życie w Rosji. W obawie przed prześladowaniami uciekają w miejsca odległe i niedostępne w granicach Rosji i poza jej granicami. Tak trafili w latach 80. XVIII wieku w rejon Suwałk. Należą do bezpopowców. Funkcje koordynatora religijnego pełni nastawnik (nauczyciel, przewodnik duchowy), wybierany przez wiernych, a o ważnych sprawach wspólnoty decyduje Rada Naczelna z siedzibą w Suwałkach.

Obecnie na terenie Polski mieszka około 500 staroobrzędowców. Czynne są 3 molenny: w Suwałkach, Wodзилkach, Grabowych Grądach. W pobliżu pięknie na niebiesko wymalowanej drewnianej molenny w Wodзилkach żyje 10 rodzin staroobrzędowców i tylko oni. Mają też własny cmentarz. Mimo upływu wieków nie asymilują się ze środowiskiem. Choć znają polski, między sobą posługują się archaicznym rosyjskim, z elementami języka starocerkiewnośłowiańskiego, zaczerpniętego z ksiąg religijnych. Tworzą zamknięte społeczności i tylko w małym stopniu wynika to z doświadczeń historycznych wynikających z prześladowań.

Do zachowań izolacyjnych zmusza ich sama religia. Bardzo surowa zresztą. Przewiduje ona około 150 dni postu w ciągu roku. I to jakiego postu! Nie je się wówczas nie tylko mięsa, ale nie używa tłuszczu, nie je nabiału, nie pije mleka. Zakazy religijne, nieraz skutecznie i z fantazją obchodzone, dotyczą różnych dziedzin życia. Nie jedzą więc gołębi uznając je za symbol i wcielenie ducha świętego, nie jedzą mięsa ze zwierząt o nierozszczepionych kopytach i takich, które rodzą się ślepe, nie piją alkoholu i nie palą tytoniu w pomieszczeniach w których znajdują się ikony (ale w innych pomieszczeniach i przed domem, piją i palą). Zakaz obejmuje wspólną kąpiel z innowiercami i niewierzącymi (ale kobiety mogą się kąpać razem z mężczyznami). Zakaz jedzenia z obcymi, który w dawnych czasach, zwłaszcza w wojsku, gdzie do I wojny światowej często całe oddziały jadły z jednego naczynia, uratował życie przez uchronienie przed chorobami zakaźnymi, traktuje się nadal dosłownie — obcy nie może wziąć łyżki i jeść bezpośrednio z garnka gospodarza. Z osobnego talerza — może. Zakazu ścinania włosów i golenia bród (broda miała być przepustką do nieba) nikt z młodych właściwie nie przestrzega — nie wybierają się jeszcze do nieba, choć w Wodзилkach spotkałam i brodatego dziadka i gospodynię z warkoczem sięgającym pośladków...

Zmarłych grzebie się ubranych zawsze na biało, ale nie zawsze w trumnie...

Chrzest, jedyny sakrament który może być udzielony nie przez duchownego, odbywa się przez trzykrotne zanurzenie dziecka w wodzie. Ślub to błogosławieństwo nastawnika i wpisanie do księgi metrykalnej.

Do Wodзилek prowadzi czerwony szlak z Łopuchowa. Można zboczyć też z drogi Jeleniewo-Błaskowizna, podziwiając ukształtowany przez lodowiec krajobraz. Nawracać się nie należy, ale trafić

tam warto.

Krystyna Kukucka

Nauczycielka, wieloletnia działaczka ZHP.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-07-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6704) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6704>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl